PRZEGLĄD
wypadków politycznych.

Ner. 4. Cieszyn dnia 26. Kwietnia. R. 1851.

Austrya.

W bieżącym miesiącu ogłoszony został cesarski patent tymczasowy o radzie państwa, któréj zadaniem będzie, nie mięszając się w sprawy administracyjne cesarstwa, nad ustawami i prawami dla kraju potrzebnemi obradować i rządowi zdanie swoje udzielać. W téj Radzie mają zajmować miejsce ludzie doświadczenie posiadający, z różnych krajów koronnych obrani. Patent określa zatem stanowisko Rady państwa w następujący sposob: 1. Rada państwa przeznaczoną jest do obradowania nad wszelkiemi pytaniami tyczącemi się prawodawstwa, które jéj od J. C. Mości lub od ministerstwa przedłożone będą. Rada państwa jest jedynie JCMości podporządkowaną, a na równi obok ministerstwa postawioną. Rada państwa nie śmié przedkładać nowych ustaw, lecz obraduje tylko nad temi, które jéj przedłożone zostały. — 2. Rada państwa składa się z prezydenta, wiceprezydenta, radców państwa i czasowych uczęstników. Liczbę radców państwa ustanawia cesarz, który także wszystkie osoby do rady państwa należące mianuje. Przy obieraniu radzców państwa ma się wzgląd mieć na rozmaite kraje cesarstwa. Za czasowych uczęstników mogą być osoby różnego stanu do Rady powołane. — 3 Powinnością rady państwa jest: przy wszystkich pracach z porzuceniem wszystkich innych względów, tylko całość korony i państwa mieć przed oczyma, z sumienną rozwagą i męskiém przekonaniem swoje zdanie przedstawić i w najkrótszym czasie dokładnie spisane oddać. Prezydent i radcy składają przysięgę w ręce JCMości; członkowie czasowi, w ręce prezydenta. Prezydent rady państwa trzyma rangę bezpośrednio po prezydencie ministerstwa; radcy państwa w równéj są randze z Namiestnikami. — 4. Posiedzenia rady państwa nie są jawne. Cała rada dzieli się na sekcye czyli komitety.—

N. Cesarz odbył podróż ku końcu zeszłego i na początku bieżącego miesiąca do Tryestu i stamtąd do Wenecyi, gdzie od ludności radośnie został uwitanym. Wenecya otrzymała, podezas pobytu cesarza w tém mieście, znowu przywiléj wolnego portu, który przez wypadki 1848 r. utraciła. —

Wiedeńska gaz. z d. 25. Marca ogłosiła wykaz w obiegu będących papierów rządowych po dzień 28. Lutego r. b., z oświadczeniem że odtąd wykazy takowe peryodycznie podawane będą do publicznéj wiadomości. Summa wszystkich papierów państwa, mianowicie 3procentowych biletów kasowych, procentowych biletów skarbowych i asygnacyj na węgierskie dochody krajowe wynosiła w końcu z. m. 157 milionów, z których 51 milion w kasach banku, 105 milionów w obiegu; banknoty w obiegu będące przedstawiają zaś ilość 253 milionów; ogólna zatém suma wszystkich obiegających w Austryi papierów publicznych wyniesie 359 milionów złr. Do tego jednak nie są doliczone tak nazwane „Münzscheine" papier. dziesiątki i szostaki, których suma wynosi 14,605,878 złr.—

Pismo wojskowe „Soldatenfreund" wychodzące w Wiedniu zaczęło niedawno bardzo występować przeciw uniformom urzędników, udawając że się przez takowe odznaczenie urzędników duch kastowy wojska a zatém siła jego gubi. Wojskowy komendant Lombardyi fzm. Gyulay wydał nawet okolnik nakazujący, aby się urzędnicy ściśle przepisów uniformowych trzy-

mali, bo ktoby tych niezachował utraci swoją posadę. Tam bowiem urzędnicy zamiast kordów nosili szable z kutasami jak oficerowie, lecz zawsze z barwą ministra pod którego należeli. A te kutasy najbardziéj oburzyły oficerów; lecz nie mniéj i urzędnicy się zgniewali, którzy dla tego postanowili żadnéj uniformy nie nosić. — Redaktor pisma Soldatenfreund został następnie za takie poburzenie na areszt skazany. —

Dla uregulowania stosunków pieniężnych administracya finansów zamierza następujące uczynić kroki: Zacząwszy od przyszłego półrocza rząd we wszystkich wypłatach swojich, płacić będzie czwartą część w śrebrze a natomiast żądać będzie, aby od téj chwili wszystkie również podatki w piątéj części uiszczane były w śrebrze. Jednocześnie i stosunkowo rząd zacznie od wymiany małych banknotów na śrebro, przesyłając takowe urzędom poborowym, gdzie zmieniane będzie za pokwitowaniem strony. Manipulacya ta trwać będzie tak długo, dopoki wszystkie banknoty mniejsze od 10-reńskowych niezostaną z obiegu cofnięte, do czego według statystycznych obliczeń czas jednego roku ma być dostatecznym. —

Minister spraw wewnętrznych wydał narządzenie, aby paszporta dla chcących odwiedzić wielką wystawę przemysłową w Londynie, tylko wcale bespiecznym a propagandzie Londyńskiéj nieprzystępnym osobom udzielanemi były, a żeby po powrocie tychże osób ściśle baczność na nich się miało. — JCMość rozporządził, że każdy oficer winien nauczyć się w przeciągu jednego roku języka rodzinnego pułku, do którego należy, i polecił aby nad wykonaniem tego rozkazu jak najpilniéj czuwano. — Patent o urządzeniu funduszu indemnizacyjnego, z którego uprawnieni powinności swe od byłych obciążonych dostawać mają, już został wydanym. —

Według ogłoszonego cesarskiego patentu będzie od d. 1. Listopada b. r. pobierany dodatek 5procentowy od wszystkich podatków stałych (bezpośrednich) w krajach koronnych: w niższych i wyższych Rakusach, w Salzburgu, Tyrolu, Czechach, Morawie, Szląsku, Styryi, Karyntyi, Karnioli, Istryi i Gorycyi — przeznaczony wyłącznie na spłacenie i umorzenie przypadającéj na każdy z tych krajów części wynagrodzenia za zniesione powinności gruntowe. —

Według ogłoszonego wykazu o stanie finansów Austryi z r. 1850, wszystkie dochody państwa wynosiły 191,296,457 złr.; wydatki saś czynią 268,458,080 złr Niedobór stanowi zatém sumę 77 milionów. —

Węgry. — Dnia 5. Kwietnia około godziny 7. z rana okropny przypadek przestraszył mieszkańców Temeszwaru. Wieża prochowa twierdzy wyleciała w powietrze; straszliwy łaskot zagrzmiał nad miastem; sąsiednie ulice zasypane zostały gradem kamieni, dachowek, cegieł i t. p., bomby i granaty padały i pękając, sprawiały wiele nieszczęścia; okna i w najodleglejszych częściach wyleciały, miasto pokryło się gęstym obłokiem dymu; rozpaczliwy krzyk mieszkańców mianowicie kobiet i dzieci, wycie zwierząt domowych — wszystko to powiększało straszne widowisko. Kilkanaście ludzi znajdujących się na ulicy, zginęło i kilkadziesięciu artyllerystów i oficerów znalazło śmierć przez to nieszczęście.

— Duch spokoju od czasu zwalczenia rewolucyi dotąd jeszcze w Węgrzech nie powrocił. Tak pisze o tém pewien Węgier w jedném wiedeńskiém piśmie. Rząd znalazł był w prawdzie człowieka który węgierskie powstanie zwalczył, ale teraz nie może znaleźć takowego, któryby Węgry uspokojił. Brakuje jemu osoby, którаby Węgrom pewną postać i formę nadała; przeto rząd ciągle próbuje a bezskutecznie; bo jeżli rząd chce policyjnemi i przymusowemi środkami Węgrom panować, opanuje on kraj ale nie ludzi, którzy się coraz bardziéj oddalać będą, aby uniknąć władzy, która nad publiczném życiem władnie. Nałożono podatek z wina, wino nie bywa uprawiane. Utworzono zamknięte miasta, aby akcyzy nałożyć; wieśniak dla tego nic nie dowozi do miasta. Zaprowadzono monopol z tytuniu; a dla tego Węgrzy

nie chcą uprawiać tytuniu. Wielcy właściciele nie sadzą tytuniu, aby nie podlegali politycznej i finansowéj kontroli, aby się nie stykali z wachą finansową i strażnikami. Chłop nie sadzi go z obawy przed władzą, bojąc się kary, chociażby i rzetelnie postępował. Przyczyną są ostatnie lata. Dla tego uprawia raczéj rzepak, buraki i kukurudzę.—

Siedmiogród. Niedawno było słyszeć, że Rumuni (Wołoszy) siedmiogrodzcy paszą swoje chałupy i sałasze a wychodzą z dobytkiem swojim do Multan, tak iż urzędy wojskowéj siły przeciw temu wychodzeniu używać muszą. Podobnież Seklerowie mają się uporczywie opierać przetworzeniu ich na pułki rządowe a że tylko najsurowszym środkom ulegają. — Teraz donoszą następującą wiadomość: W Siedmiogrodzie jest jedna krajina, całkiem wysokiemi górami otoczona i obronna, licząca około 30 wsi; mieszkańcy téj krainy oparli się pierwsi Madziarom pod wodzem Jankul, a będąc górami zabespieczeni sami jedni nie poddali się Węgrom. Wszyscy mieszkańcy Siedmiogrodzcy po upadku Węgier złożyli broń cesarskim władzom, tylko oni sami zatrzymali ją; teraz jednak dostali rozkaz składania broni; a ci gorale nie chcą jéj nikomu złożyć oprócz Jankulowi, od którego ją otrzymali, a ponieważ Jankul jest oddalony, stawili się na odpór. Gdyż urzędy miernym sposobem nic wykonać nie mogą, przeto ma się użyć wojska przeciw niespokojnym. —

Czechy. W pewnéj wsi blisko miasteczka Mostu darował pewien obywatel 20,000 złr. na założenie szkoły i utrzymanie nauczyciela. — Pismo „Czesko-braterski Westnik“ zostało zakazane od komendy wojskowéj w Pradze, na jego miejsce ma wychodzić znowu pismo pod redakcyą ew. seniora Benesza w Pradze i pod tem samém imieniem. — Dnia 6. b. m. otwarta została z wielką uroczystością kolej żelazna z Pragi do Drezna. Pociąg jeden wyjechał z Drezna, któremu drugi z Pragi naprzeciwko ruszył dla spotkania się na granicy; orszakowi saskiemu przewodniczyli książęta sascy Albert i Jérzy, austryackiemu zaś arcyksiążęta Albrecht i Józef, jenerałowie Szlik, Khevenhüller i namiestnik czeski bar. Meczery; oprócz tego wiele osób znakomitych z obu stron miało udział przy téj uroczystości; na granicy sasko-czeskiéj w urządzonéj kaplicy odbyła się msza i poświęcenie lokomotywy. Nieprzyjaźna i śnieżna pogoda przeszkadzała jednak uroczystości. Potém cały pociąg udał się do Pragi a nazajutrz powrotem do Drezna. Przytém dawały się w Pradze i w Dreznie rożne bale i inne zabawy. — Dnia 12. b. m. został ewang. kaznodzieja w Pradze B. W. Koszuth, za trzymanie schadzki z członkami parafii swojéj bez pozwolenia odbytéj, odsądzony i skazany na trzy dni aresztu. — Podobnie został ukarany Jan Wihaň mieszczanin Pragski. —

Galicya. Niedawno jeden pruski dziennik w Berlinie (Konstytucyjna Gazeta) doniosła bajkę: że w Galicyi odkryto nowe sprzysiężenie, którego celem miało być nowe powstanie w Galicyi i Węgrzech. Głownym spisku ogniskiem miał być klasztor w Sączu, gdzie odkryto znaczny skład broni i prochu. Dzień wybuchu także już miał być naznaczonym a z nim wymordowanie wszystkich Niemców. Zdaje się nam, że takowe potwarcze bajki umyślnie na szkodę Polaków bywają wymyślane, bo już to nieraz były rozszerzone. Teraz zaś kiedy niezadługo w sejmie pruskim ma być rozbierany wniosek o założeniu uniwersytetu w Poznaniu, zdaje się bajka ta wyrachowaną dla odstraszenia pruskich deputowanych, aby Polakom w kraju ich na założenie wysokich szkoł nie przyzwolili. — Konkursy do obsadzenia posad przy urzędach sądowniczych w Galicyi zostały rozpisane. Spodziewać się można bliskiego ukończenia organizacyi nowych władz krajowych w Galicyi. Mówią jednak że instytut sądów przysięgłych w Galicyi zaprowadzonym być niema. —

*

Niemce.

Ku końcu miesiąca Marca rząd pruski zasłał księciu Szwarcenbergowi notę, w któréj Prusy oświadczyły, że zostawiają Austryi całkowitą i realną prezydencyą w radzie państw niemieckich, lecz żądają powrotu do ścisłéj rady z 17 głosów czyli przywrócenia dawnego bundestagu i postawienia obok niéj władzy wojskowéj należącéj wyłącznie do Austryi i Prus, przeznaczonéj do wykonania wszystkich rozporządzeń militarnych. Od tego miało zawisnąć przyzwolenie Prus na przystąpienie Austryi z wszystkiemi jéj krajami do rzeszy niemieckiéj. —

W ten sposób stanęła sprawa Niemiec na tém, że się rządy do stanowczego przywrocenia dawnego bundestagu zbliżyły. Dwory państw niemieckich w tém dziele bardzo są czynne, i liczne w tym celu rozsyłają między sobą noty, — ale co się na téj dyplomatycznéj drodze między rządami układa, to jest w ogóle mało wiadomém. Z resztą nic niema nudniejszego, jak prawie ta zawikłana sprawa rządów niemieckich, — a szkoda tylko, że rząd nasz tyle się do niéj miesza, skąd oprócz kilka milionów wydatków, żadnych korzyści nie mamy.

Drezdeńskie konferencye, przy swojéj niepłatności obok bundestagu, zbliżają się dobie rozwiązania i rozjechania członków swojich. Umówy tych konferencyj chciano także nie przepuścić do powszechnéj wiadomości; tajemnica jednak wyjawioną została przez jednego z członków konferencyj, który w piśmie pod nazwą „Die Dresdner Konferenzen“ je z rożnemi protokołami ogłosił. Dla tego pismo to zostało następnie zakazaném —

Izba wyższa sejmu pruskiego odrzuciła prawo odpowiedzialności ministrów; przez to zruszona jest głowna podstawa konstytucyjnéj wolności Prus. Z powodu świąt rozjechali się deputowani do domu. — W Hessenkassel pociągani teraz bywają znowu przed sąd oficerowie którzy dla wierności konstytucyi zeszłego roku do dymissyi się podali. Między austryackiemi pruskiemi żołnierzami, gdzie razem załogą stoją, zdarzają się często nieprzyjacielskie i krwawe bitki.

Francya.

Dotychczasowe ministerstwo francuskie zostało nareszcie rozpuszczone z powodu że u większości sejmu żadnego zaufania nie miało. Nowe ministerstwo zostało zatém mianowane, lecz i to nieznajduje wiele przyjacioł w sejmie. — Napoleon Bonaparte utraca coraz więcéj swojich stronników, i już przewidzieć można, że władza jego nie będzie przedłużoną. Jako przyszłego prezydenta naznaczają jenerała Kawaniaka (Cavaignac), za którym, im bardziéj się rok 1852 zbliża, gdzie w maju nowy prezydent ma być obrany, tym więcéj głosów się oświadcza. Kawaniak jest mąż używający wielkiéj powagi we Francyi, przyjaciel wolności, a republikanie Francuscy żałują, że go już przy pierwszym wyborze należycie nie popierali. — Niektórzy deputowani sejmowi zażądali przejrzenia konstytucyi, z których jedni spodziewają się, iżby przejrzenie to wypadło na korzyść Ludwika Napoleona, inni znowu myślą, iżby przyśpieszyło zwycięstwo socyalistów. — Jenerał Dębiński, znany z węgierskiego powstania, przyjechał do Paryża. Prezydent Ludwik Napoleon oświadczył mu gotowość uprzyjemnienia jemu pobytu w Paryżu. Dębiński jednak nieprzyjął téj grzeczności, chce bowiem żyć w zaciszu i w świat nie wchodzić. —

Szwajcarya.

W Fryburgu w Szwajcaryi powstał bunt d 22. z. m., który trwał od 8 zrana do południa. Był właśnie jarmark; przy téj sposobności wdarli się sprzysiężeni do miasta z wozkami chłopskiemi, na których broń mieli, napadli zbrojownię, opanowali działa i zaczęli strzelać na gwardyę miejską, ktora przeciw nim wyszła. Od jarmaczników jednak, od których gło-

wnie powstańcy pomocy i zamięszania się spodziewali, nie dostali żadnych posiłków; rada miejska kazała zamknąć bramy, gwardya rządowa zakroczyła mężnie, a powstańcy zostali w krótce zwalczeni i stracili 8 martwych. Liczba sprzysiężonych, którzy się do miasta wkradli, wynosiła 70. Ruch cały wyszedł od stronnictwa Sonderbundu, które już w roku 1846 raz broń było podniosło. Rada miejska ogłosiła stan oblężenia, lecz drugiego dnia już go znowu zniosła.

Anglia.

Niedawno zwrocili wychodźcy europejscy w Londynie mieszkający uwagę na siebie. Lord Lindhurst, żyjący w przyjaźni z posłem rossyjskim, austryackim i pruskim w Londynie, mówił na posiedzeniu wyższéj izby sejmu o politycznych wychodźcach, o postępowaniu i propagandie ich i zapytał się ministrów, czyli nie gotują się do odnowienia prawa dla cudzoziemców. Przytoczył dalej że między wychodźcami rozmajtych narodowości utworzyły się rożne stowarzyszenia, które zupełnie jako rewolucyjne wybory działają. Tak włoskie stowarzyszenie pod Mazinim rozpisało pożyczkę na zakupienie broni, a ten komitet spojony jest z „powszechnym europejskim komitetem,“ którego manifesty jawnie rewolucyę wygłaszają. Zarównie utworzył się węgierski komitet, w którego imieniu niedawno jenerał Klapka miał wydać odezwę do węgierskich żołnierzy we Włoszech, zwodzącą do odpadnienia od rakuskiego domu. Hrabia Grey, sekretarz kolonialny odpowiedział w imieniu rządu, iż rząd na wszystkie kroki wychodźców jest bacznym, lecz wychodźcy tak bardzo niebespiecznemi się nie zdają jako ich lord opisuje; iż prawo o cudzoziemcach wydane było tylko dla chronienia bezpieczności Anglii — a państwo angielskie się niezdaje dotąd przez nich zagrożoném. Podobna rozprawa wytoczyła się następnie w niższéj izbie sejmu. — Względem przystąpienia całéj Austryi do Niemiec, minister lord Palmerston, który był o tém w sejmie zapytany, odpowiedział, że rząd angielski, dostawszy wiadomość, iż Austrya i Prusy z krajami do rzeszy niemieckiéj nienależącemi, do niéj przystąpić chcą, zasłał zaraz swoją protestacyę dworu wiedeńskiemu i berlińskiemu, ponieważ krok ten jest naruszeniem traktatu wiedeńskiego z r. 1815, który bez wszystkich uczęstników jego nie śmié być odmienionym. Potém podobną protestacyę uczynił też rząd francuski, lecz w sprawie téj dotąd nic rozstrzygniętém nie zostało. —

Hiszpania.

Na pyrenejskiéj półwyspie, tak w Hiszpanii jak w Portugalii, zaczyna się rozszérzać duch niepokoju. Dnia 3. 4. i 5. b. m. toczyły się w obuch izbach sejmu burzliwe rozprawy względem uregulowania długów państwa; z powodu tego sejm został rozwiązany d. 7. b. m., ale za to grozi tém większa i niebespieczniejsza opozycya teraźniejszemu ministerstwu. Na dzień 10. Maja zwołane są wybory całego kraju, dla obrania na nowo deputowanych. Kortezy (t. j. zgromadzenie sejmu) mają się na d. 1. Czerwca zebrać. —

Portugalia.

Z Portugalii piszą iż tam wybuchła rewolucya, i krew już płynęła. Rewolucyą kieruje markiz Saldanha, usiłując zrzucić ministra prezydenta, hrabiego Thomar, czyli prawdziwie zwanego Costa Cabral, który dawniéj należał do demokratycznego stronnictwa a stanąwszy u stéru rządu, przyrzeczonych swobód narodowi nie dotrzymał. Dnia 8. Kwietnia popołudniu markiz Saldanha zatknął chorągiew powstania w Cintra, niedaleko stolicy Lizbony; większa część wojska przeszła na jego stronę. W Mafra i St. Ubes przyszło już do krwi rozlania, oba miejsca przeszły na stronę Saldanhy. Ponieważ powstańcy tylko zrzucenie teraźniejszego ministerstwa, nie zaś naruszenie tronu na celu mają, zyskają wiele przychylnych. Król

z księciem Terceira opuścił stołeczne miasto i udał się na czele 1300 wojska do Santarem.

Turcya.

Powstanie w Bosnii jeszcze wcale nie jest uciszone. Gdziekolwiek powstańcy porażeni zostaną, zbierają się na inne miejsce i na nowo broń podnoszą. Omer-pasza pomyślnie prowadzi przeciw nim wojnę i odnosi zwycięstwa, lecz nie podoła zaciętego oporu ich z gruntu wykorzenić. Ostatnia bitwa była pod Kozaracem, gdzie Omer-pasza powstańców na głowę pobił. Kozarac został do szczętu spalony i rozburzony; ledwie pięć domów ocalało. Najokrutniejszemi żołnierzami Omer-paszy są Arnautowie. — Pasza Widinski zaczął na nowo Bulgarów prześladować, szczególnie tych, którzy do Carogrodu deputacyę wysłali i skargi swoje sułtanowi przedniieśli. Wielu Bulgarów musiało się do Serbii przed prześladowaniem uchronić. — Spór między Turcyą i paszą egipskim nabiera coraz większéj wagi. Jak słychać, pasza egipski znacznie powiększa swoją moc wojskową. —

Sprawa wychodźców (z węgierskiego powstania do Turcyi przybyłych) zdaje się, że wkrótce będzie ukończoną. Rząd turecki według rady posła angielskiego i francuzkiego chce się uwolnić od dozoru nad nimi. Rząd austryacki przyzwolił na przepuszczenie ich do Ameryki, wyjąwszy ośmiu, między któremi są Koszut, Bathiany, Wysocki itd., których rząd turecki w Kutahii zatrzymać i strzedz ma. Jednak Turcya na to nie przystawa, jest gotową wszystkich emigrantów wypuścić i spodziewa się w tém poparcia od Anglii i Francyi. Turcya miała już 130 milionów tureckich piastrów (około 13 milionów złr.) na utrzymanie emigrantów wydać.

Ludność chrześciańska Bosnii i Hercegowiny podała petycyę do rządu tureckiego następującéj treści: „Aby chrześcian nie nazywano więcéj r a j a h, ale obywatelami jednéj wspólnéj rzeszy tureckiéj; którzy przed sądem równego prawa z Turkami używać mają. Aby się sądy składały z równéj liczby muzułmanów i chrześcian. Daniny i porez (kontrybucye) aby chrześcianie osobno za siebie a Turcy też osobno za siebie zbierali i wezyrowi oddawali, tudzież żeby podatki te nie według liczby domów ale według miary majętności oddawanemi były. Haracz, który chrześcianie od każdéj męskiej głowy płacili, aby na zawsze został zniesionym, ponieważ się sprzeciwia obywatelskiéj równości. Chrześcianie mają się także przyjmować do cesarskiego wojska, przy którém własnych duchownych mieć mają. Aby przestały dziesięciny ze zboża i siana cesarskiemu skarbowi dawane, a to ku porezowi doliczone było. Chłopi aby nie płacili spahijom (zwierzchnościom) jak dotąd trzecią, ale szóstą część ze zboża, siana i tytuniu. Aby spahijowie nie mogli samowolnie gruntów odbierać chłopom, i robotowanie spahijom aby ustało. Podwody i przyprzągi dla wezyrów, dla cesarskiego wojska i komisarzów aby z krajowego skarbu nagradzano. Drógi i mosty, poczty i inne komunikacyjne środki, aby się czém prędzéj na koszta krajowe założyły. Drukarnia dla chrześcian prawosławnych (greckiego wyznania) aby się założyła na koszta krajowe. Aby chrześcianie prawosławni sami sobie metropolitę i biskupów, a takowych, którzy język i obyczaje narodowe znają, obierać mogli, a tych tylko do potwierdzenia sułtanowi przedłożyli. Aby chrześcianom było wolno wykonywać publicznie kościelne obrządki, świąteczne targi aby się przełożyły na inne dni robocze. Aby każdéj gminie było wolno szkołki zakładać, nauczycieli z innych krajów pozwać, a ci żeby z krajowéj kasy płaconemi byli, tudzież żeby swojich krajowców do cudzych krajów dla nauki wysyłać mogli. Aby także swojich krajowców dolekarskiéj i inżenierskiéj akademii w Carogrodzie na cesarskie koszta wysyłać mogli: Aby mieli u rządu dwóch zastępców swojich, którzyby potrzeby i życzenia ich rządowi wiernie udzielali. Aby wszyscy urzędnicy chrześciańscy i tureccy

z cesarskiéj kasy płaconemi byli, żeby ze zdzierstwa i przekupstwa żyć nie musieli. Aby Bosnia i Hercegowina znowu złączonemi zostały. Aby cesarskie rozkazy i narządzenia wedle tureckiego także w serbskim języku im ogłaszane były. Aby im wolno było do obcych krajow wychodzić i t. d.

Cesarz turecki zażądał książęcia serbskiego, aby miał 12000 wojska gotowego na przypadek potrzeby obsadzenia połnocnéj Bosnii.

Serbia. Księstwo Serbskie, które przed 40 lat wybojowało się z Tureckiéj niewoli i od tego czasu ma własnego księcia i własny rząd, tylko roczną daninę sułtanowi tureckiemu płaci i turecką załogę w Belgradzie utrzymuje, z resztą zaś samoistnie się rządzi, — sprawia sobie coraz większą ważność na południu: Na Serbią patrzą teraz wszyscy Sławianie pod tureckim rządem i oną więc czeka powołanie przewodniczyć południowym Sławianom. Jednak ztamtąd znowu niepokojące dochodzą wiadomości. Teraźniejszy książę Aleksander Kara Dziordziewicz, syn oswobodziciela Serbów trzyma się teraz tureckiego rządu, a to tém więcéj, gdyż sułtan turecki dobre reformy w Turcyi przeprowadza. Obecnie zaś znowu książę Obrenowicz, poprzednik teraz panującego książęcia agituje w Serbii i przyciąga do siebie stronników, a jako słychać, ma być w tém przez Rossyę popierany. Rossya bowiem która chce nad tureckiemi Słowianami i chrześcianami opiekę wykonywać i przez to moc swoją w Turcyi rozszerzać, nieprzyjaźnie patrzy na wzmaganie się Serbii i chce jéj wpływowi przeszkodzić. Rossyjski agent w Serbii wielki ma mieć udział w tym ruchu nieprzyjaźnym dla teraźniejszego rządu serbskiego, który w prawdzie jeszcze nie wybuchnął, ale zgubne zamięszanie w kraju wywołać może. —

Rossya.

Rossyjski cesarz nakazał na nowo żydom pod ostrą karą aby żydowskie ubiory złożyli, a zamiast nich rossyjskie nosili. — Rossyjscy żydzi uskarżają się także nad sposobem, jako do wojska pobieranemi bywają, dla czego często za granicę przechodzą i u swojich współwyznawców się uchraniają. Miejsce rekrutacyi bywa otoczone wojskiem, młodych ludzi wybierają z nich, a biada ojcu, któryby dziecko swoje zatajił lub ukrył, bo albo sam zostaje do wojska odprowadzony, albo w dalekie strony odwieziony i tam do publicznéj pracy oddany. Zdrowi młodzieńcy odprowadzeni bywają przez kozaków zwykle do kozackich kolonij nad rzeką Donem i nad Czarném morzem, gdzie zostają rozdzieleni na wychowanie między tamtejszych kozaków. Każda gospodyni kozackiego domu przygotowuje bieliznę i suknie dla swojich przyszłych wychowańców. Pop (ksiądz rossyjski) z gminą wyjdzie im processyonalnie naprzeciw; kobiety ostrzygą im nożycami głowy, obmywają ich, odbierają im żydowskie ubiory i palą, poczém zaczyna się chrzest w rzece a dopiero nowoochrzczonym przywdziewają suknie rossyjskie. Nareszcie wśrod śpiewów kościelnych powracają z nimi do wsi, gdzie każdy przyjęty wychowaniec traktowany bywa jako członek familii, uczy się modlić, jeździć konno, pływać, ryby łowić i gospodarzyć, a doszedłszy 18 lat wieku bywa oddany do marynarki (służby na łodziach). —

Krolestwo polskie coraz bardziéj ulega rusyfikacyi. Od nowego roku została zniesiona granica celna między Rossyą i królestwem polskiem, przez co dla handlu polskiego niejakie nastąpiły korzyści, lecz przez to zlana jest Polska z Rossyą jakby w jeden kraj. Monety polskie mają być przelane w rossyjskie. Rownież język rossyjski jako urzędowy ma być wprowadzonym. —

Wiedeń. Fzm. baron Haynau zamierza wydać pamiętniki z życia swego; w tym celu miał się już umawiać z jednym redaktorem, który jemu przy téj pracy ma być pomocą. —

Z powodu słabości cesarza, wszystkie dworskie ceremonie wielkiego tygodnia, mianowicie umywanie nóg 12 ubogim przez JCMość i arcyksiążęta, zostały odroczone. — Hrabia Thun powołany z Frankfurtu, po krótkim pobycie w Wiedniu, znowu na swe miejsce powrócił. —

Z Cieszyna. Dla uwolnienia obywateli miasta naszego od kwaterunków wojskowych, powzięła rada gminna zamiar wybudowania domu transportowego, w którymby przechodzące wojsko umieszczaném być mogło. W tym celu zwołała też była rada gminna Cieszyńska przełożonych gmin z okręgu Cieszyńskiego na zgromadzenie d. 1. Marca odbyte na którem im uczyniła projekt założenia takowego domu transportowego dla całéj okolicy i wezwała ich aby się dla wspólnego oswobodzenia od tego ciężaru z miastem Cieszynem złączyli. Lecz przełożeni okolicznych gmin pokazali się z większéj części do takiego przedsięwzięcia nieskłonnemi. Mimo to rada miejska nie popuściła swego projektu, i teraz znajduje dobroczynnych podpieracieli. Hrabia Saintgenois, właściciel dobr Jaworza, darował miastu na wybudowanie zamierzonego domu transportowego 800 złr. m. k. Gmina nasza przy takowém wspieraniu widzi się tém więcéj w możności dosięgnienia swego zamiaru. — Oprócz tego dobroczynny hrabia Saintgenois darował na wsparcie domu sierot w Cieszynie 100 złr., jako też JM. hrabina małżonka jego 50 złr. m. k., które dobrodziejstwa zapewne z wdzięcznem uznaniem od ziomków przyjętemi będą. —

Dnia 14. b. m. rozpoczęły się znowu posiedzenia sądu przysięgłych w mieście naszém. —

— Z różnych względów nie wspominaliśmy dotąd nic o ważnym sporze, który się teraz w Cieszynie względem naszéj ojczystéj mówy toczy, ponieważeśmy zawsze się spodziewali, iż te osoby, które naszèj mówie wszelkie tamy w drógę kładą, błąd swój uznają i od niego odstąpią; lecz gdy przy swojim odporze ciągle obstają, zmuszeni jesteśmy spor ten dotąd prowadzony, atoli w krótkości ziomkom naszym opowiedzieć, zostawiając ostateczne wypadki przyszłości. Jak ziomkom naszym wiadomo, pan prezydent sądu krajowego Cieszyńskiego stawił się naszéj polskiéj mówie już nie raz na odpór. Gdyż jednak według przyrzeczenia konstytucyi mówa nasza równouprawnienia dosięgła, na téj zasadzie p. Dr. K. adwokat Cieszyński zaczął w sprawie swojich stron po polsku mówiących podawać skargi i podobne pisma do sądu krajowego także po polsku. Takowe pisma zostały jemu od sądu krajowego zwrócone, pod tym pozorem, iż nie są w krajowym języku pisane, to jest dla tego iż się w Cieszyńskim kraju po polsku nie mówi. Dr. K. apelował w téj rzeczy na wyższe miejsca, lecz i stamtąd nie dostał dotąd należytego rozstrzygnienia. Dr. K. zażądał więc powodów od dotyczącego miejsca wyższego, dla których rozstrzygnienie to niepomyślnie wypadło. W skutek tego otrzymał dokumenta od tutejszego sądu krajowego przeciw niemu podane, w których nie tylko istnienie języka polskiego, jako krajowego w Cieszyńskim kraju od tegoż sądu się zaprzecza, ale nadto osoba Dra K. jako niebespieczna jest opisaną i złego zamiaru obwinioną. Z tych przyczyn Dr. K. zakracza teraz gorliwie w téj rzeczy, z uszanowania jednak, umijając jeszcze formalnego procesu, szuka rozstrzygnienia tego pytania i zadosyćuczynienia za oczernienie swéj osoby, drógą dyscyplinarną od najwyższego miejsca.

☞ Z początkiem miesiąca Kwietnia zaczyna się nowy kwartał; redakcya wzywa więc szanownych czytelników do nowéj przedpłaty.

Przegląd wypadków politycznych wychodzi raz za miesiąc w każdą ostatnią sobotę. Przedpłata na Przegląd dla odbierających to pismo na miejscu wynosi całorocznie 1 złr. 20 kr.; półrocznie 40 kr; czwierćrocznie 20 kr. mon. konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całor. 1 złr. 40 kr.; półr. 50 kr; czwierćr. 25 kr. mon. konw.

Redakcya jest w domie pod Liczbą 183 w Niemieckiéj ulicy na pierwszém piętrze.

W tłoczni Karola Prochaski. Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.